

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminalnych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda E. Zbiety kr.
Czwartek Feliksa de Val.
Piątek Ofiarowanie N. M. P.

Dzisiaj wschód słońca	7,27	zachód	4,03
Jutro „	7,28	„	4,02
Pojut. „	7,30	„	4,00

Nr. 136

Wąbrzeźno, czwartek 20 listopada 1930 r.

Rok X

NA POBOJOWISKU.

Bitwa wyborcza już skończona. Już ucichły ostatnie strzały. Już rozwiały się dymy walki, które przysłaniały widok poboju.

Na placu boju pozostał zwycięski Obóz Marszałka Piłsudskiego.

Około 250 posłów w Sejmie t. j. o 30 głosów więcej, niż połowa Sejmu, a prawie o 60 głosów więcej, niż wszystkie inne stronnictwa razem wzięte w Sejmie. — Oto miara zwycięstwa Marszałka.

Jest to już nie tylko zdobycie większości, jakiej żaden rząd w Polsce nigdy nie był w stanie uzyskać nawet na okres kilku tygodni — jest to większość tak przeważająca, że pozwala nam z całym spokojem patrzeć na rozpoczynający się okres pięciu lat pracy państwowej w Polsce.

Odniesione zwycięstwo jest zwycięstwem idei Marszałka Piłsudskiego i zwycięstwem Jego Osoby. Szliśmy bowiem do walki z otwartą przyłbicą. Mówiliśmy jasno i wyraźnie. Marszałek Piłsudski stanął sam na pierwszym miejscu listy Nr. 1.

O każdej porze i na każdym miejscu przeciwstawialiśmy wszystkim partyjnym odezwoom i programom myśli i czynu naszego Wodza. Rzuciliśmy narodowi pytanie z Nim, czy też przeciw Niemu. Naród odpowiedział.

Odpowiedział, że idzie za Swoim Wodzem i dziś gdy woła nas do szarej, codziennej pracy nad stworzeniem Wielkiej Mocarstwowej Polski, jak szedł za Nim w latach bolszewickiej nawały, by bronić naszej i ludów Zachodu Wolności.

Odpowiedział, że Jemu, Wodzowi Narodu daje swe pełne zaufanie, odpowiedział, że rozumie konieczność narodowej konsolidacji pod Jego sztandarem.

Naród odpowiedział, że ma dość wszelkich partyjnych swarów, warcholstw i szachrajstw, że dość ma pośredników i spekulantów partyjnych, którzy roztrzęśli państwo, jak biedkę żydowską na bruku.

Jak codziennie prawie podkreślaliśmy, walka toczyła się głównie między Obozem Marszałka, a obozem Centrolewu, t. j. listą Nr. 7, najsilniejszym skupieniem partyjnym, liczącym w ostatnim Sejmie około 170 głosów, t. j. więcej od B. B., wówczas, gdy endecja posiadała zaledwie 37 posłów. Był to przeciwnik główny nie tylko dlatego, że największą posiadał siłę, ale głównie dlatego, że w uchwałach krakowskiego zjazdu w czerwcu b. r. rzucił nie tylko już najostrzejsze wyzwanie rządowi, lecz posunął się tak daleko, że wzywał świat do nieudzielania Rzeczypospolitej zaufania i pożyczek a Prezydentowi Państwa groził obaleniem! Całym swoim postępowaniem, swoją zuchwałością w słowach i czynach, obóz centrolewu wykazywał wyraźnie, że dąży do wywołania wrzenia rewolucyjnego w Państwie. Walka musiała więc nastąpić i obecne wybory stały się polem tej bitwy między Obozem Marszałka i Centrolewem — one miały ją rozstrzygnąć.

Endecja, jako opozycja prawicowa, nie przedstawiała dla Obozu Marszałka żadnego znaczenia.

W roku 1928 podczas ostatnich wyborów, gdy partje, które dziś należą do Centrolewu udawały, że idą za Naszym Wodzem i nie ośmielały się podnosić przeciw niemu buntu — walka toczyła się właśnie między Marszałkiem a Endecją.

Skończyła się dla Endecji niebywałą klęską — wyszła z niej zdruzgotana ratując, że swych dawnych 100 tylko 37 posłów.

Lecz nie tylko liczebnie endecja jest słabą — jest to stronnictwo, które poprzez całe dzieje Polski nie było zdolne do żadnego czynu i nie mogło wykonać żadnego wysiłku na poparcie swych ideałów.

Zagranica o wyborach w Polsce.

LONDYN. — Prasa londyńska obszernie pisze o wynikach wyborów w Polsce. „Daily Mail” w artykule specjalnego korespondenta, wysłanego do Polski na czas wyborów stwierdza, że naród polski w obecnych wyborach zdał egzamin dojrzałości politycznej, bo chociaż Piłsudski rządził żelazną ręką, to jest to ręka polska, która ratuje Polskę przed rządem obcej ręki. Szczęśliwa i bogata Polska pod stałymi rządami jest głównym szansem obronnym Europy przed bolszewizmem. Wielu posłów i osób

ze świata politycznego daje wyraz zadowoleniu, że wynik wyborów ułatwi Marszałkowi Piłsudskiemu stabilizację stosunków politycznych i gospodarczych w Polsce.

BERLIN. — Ogłaszając wyniki wyborów w Polsce, cała dzisiejsza prasa berlińska bez względu na zabarwienie polityczne stwierdza niewątpliwe zwycięstwo bloku rządowego oraz zaznacza, że w sejmie rozporządzać on będzie bezwzględnie większością.

Plebiscyt za Wielkim Człowiekiem

Dzień 16 listopada znów jest jednym z historycznych dni Odrodzonej Polski.

W dniu tym danem było narodowi polskiemu wypowiedzieć się, czy pragnie Polski silnej, mocarstwowej, opartej na granitowych podwalinach ładu i porządku, rządzonej przez ludzi szczerze i gorąco odanych ojczyźnie, czy też chce obojętnie patrzeć na Polskę kruszącą i walącą się, lekceważoną przez wrogów, a nade wszystko podkopywaną i rozluźnianą w swych władztwach przez ludzi o szakalich instynktach.

Nauczony smutnym doświadczeniem ubiegłych lat i nareszcie kierując się zdrowym rozsądkiem, gorącą miłością Ojczyzny i posłuszny wezwaniu Głowy Państwa, w dniu 16 listopada opowiedział się naród za tem pierwszym, t. j. za Polską, opartą na łądze i tężyznie, na pracy twórczej, a nade wszystko na nieklamanej lojalności obywateli względem Rządu. A taką Polskę może stworzyć tylko Ten, który Ją uwolnił z oków niewoli. I znów naród polski odniósł wielkie zwycięstwo, bo zwycięstwo nad samym sobą, nad swymi rozchętanymi namiętnościami — nad partyjniactwem. Precz

naród odtrącił prowodyrów-szakali, gotujących zgubę Ojczyźnie, a skupił się około Tego, który jest uosobieniem cnót obywatelskich. On jeden mocen jest ugruntować i nazawsze zabezpieczyć wolność narodu i poprowadzić kraj ku lepszej i świetlanej przyszłości!

Jakże dziś wyglądają ci krzykacze partyjni, którzy przez cały czas istnienia ostatniego Sejmu grozili Marszałkowi, że naród opowie się przeciw Niemu? A więc nie Niemu, a przeciw nim, przeciw ich niecznym matactwom i zdradom w dniu 16 listopada opowiedział się naród. Czy wobec takiego kopnięcia nie powinni ci szkodnicy społeczni usunąć się z areny życia publicznego, by nadal nie kompromitować całego narodu i nie ścigać nań hańby?

Nie pomogły im najnikczemniejsze kłamstwa, najwyrafinowana obfluda, bluźniercze zastawianie się Kościołem i wiarą — na nic to wszystko zdało się, bo prawda zawsze zwycięża!

Wynik plebiscytu za Wielkim Człowiekiem odkrył chwałę naród polski wobec całego świata!

M. K.

Jak ongi zebrała po przedpokojach carskich ministrów, jak „zdobywała niepodległość” w fotelach wygodnych, jak uniemożliwiała „niepotrzebne” powstania w zaborze pruskim i walczyła w r. 1920 z najazdem bolszewickim w Poznańskim Bazarze, endecja zawsze jest stronnictwem bezsily, oczywiście szkodliwym dla narodowego ducha, ale niezbyt niebezpiecznym jako opozycja.

I w rezultacie walki Centrolew położony został potężnie, tak że ze 170 swych posłów, zachował zaledwie 80! Porażka tak wielka, jak Endecji w 1928 roku.

Jedno należy dobrze zrozumieć z tych dwóch przykładów, że tam, gdzie do walki staje Marszałek Piłsudski, tam na głos Jego staje przy Nim Naród.

Pisma endeckie chełpią się ze znacznego wzrostu liczby endeckich postów na wyborach. Wzrost ten jest znaczny ale nie kosztem naszego obozu uzyskany — myśmy nic nie stracili i stracić nie mogli — wzrost ten uzyskała endecja głównie na centrolewie, swym własnym sojuszniku.

W dzisiejszej walce Obóz Marszałka zupełnie zbagatelizował tego przeciwnika. Był to może nawet błąd — zato jednak główny przeciwnik położony.

W łonie opozycji nastąpiło przesunięcie wpływów z Piasta, enpeeru i Chadecji na obóz Endecji — ale wszystkie opozycje razem tak spadły na sile, że dziś mimo wzrostu endecji ma ona jeszcze mniejsze znaczenie niż przedtem — poprostu jest zerem, nie znaczy nic.

I dziś po wyborach, przyzna już „Słowo Pomorskie”, że mieliśmy rację, mówiąc, że oddanie głosu na Nr. 4 to jest to samo, co wyrzucić go na

Wszyscy bez wyjątku głosują do Senatu na liście nr. 1

śmietnik — jest to głos zmarnowany, który żadnego wpływu na życie Państwa mieć nie będzie. W następnym numerze pomówimy o świetnym zwycięstwie, jakie odnieśliśmy w tych wyborach również nad obcymi i wrogimi Polsce nacjonalistami niemieckimi, żydowskimi i rusińskimi.

Dziś chcemy podkreślić, że świetne zwycięstwo Jedyńki jest tego rodzaju, że rząd nie potrzebuje i nie będzie się liczyć z nikim poza obozem Jedyńki.

To też złą przysługę oddała endecja nam na Pomorzu — głosy oddane na nią z naszego pomorskiego punktu widzenia są zupełnie stracone z największą krzywdą dla nas i dla naszej dzielnicy, — widzimy także jak nie tylko z ogólnonarodowego punktu widzenia ale wprost z naszego pomorskiego punktu widzenia rozumem i dobrem było z naszej strony stanąć jaknajliczniej pod sztandarem Marszałka.

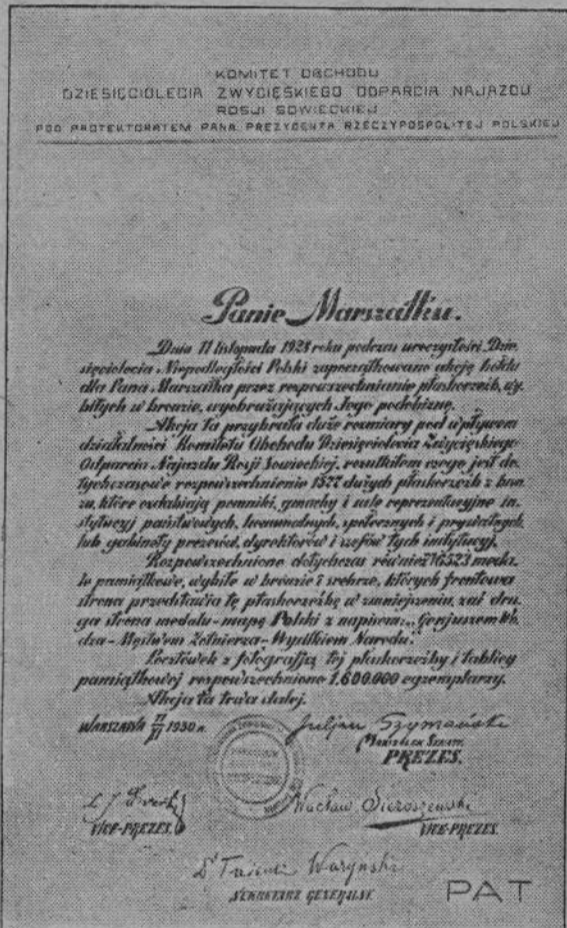
Polska otrzyma pożyczkę

WARSZAWA, 18. 11. — Wczoraj wieczorem została podpisana między rządem polskim a koncernem Kreügera pożyczka zapałczana na tle umowy zapałczanej. Ma on otrzymać pożyczkę w wysokości 32.000.000 dolarów za oprocentowaniem 6.5 proc. Pożyczka ma być zatwierdzona przez ciało ustawodawcze.

ZJAZD MIAST POMORSKICH.

W dniu 27 listopada r. b. odbędzie się w Grudziądzu zjazd przedstawicieli miast pomorskich. Równoległe do zjazdu odbędzie się w Toruniu narada prezesów kół miast poznańskich i pomorskich z udziałem dyrektora Związku Miast N. Porowskiego. Na zjeździe poruszonych będzie szereg spraw gospodarczych.

AKCJA HOŁDU DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.



Komitet Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odrarcia Najazdu Rosji Sowieckiej, zorganizował akcję oddania hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. Komitet rozpowszechnił już przeszło półtora tysiąca dużych plakorzeźb, przeszło szesnaście tysięcy medalionów, oraz 1.600.000 egzemplarzy pocztówek — reprodukcji plakorzeźby wyobrażającej popiersie Marszałka Piłsudskiego. Akcja ta będzie trwała do dnia 19 marca 1931 r.

LAMPA Z TRUPIĄ GŁÓWKĄ.

W pobliżu miasta Chicago znajduje się wśród szerokich pól próżna stodoła, ulubiona kryjówka włóczęgów i zbrodniarzy. Policja przeprowadza tam od czasu do czasu małe oblawy.

Przy takiej sposobności dokonała ona niedawno dobrego połówu. Wśród zwykłych włóczęgów i żebraków znajdował się także elegancko ubrany mężczyzna, który miał ze sobą rewolwer i torbę na akta. W kieszeni jego znaleziono narzędzia, służące do włamywań. Nieznajomy okazał z tego powodu ogromne zdziwienie i oświadczył w sposób nader stanowczy, że niema pojęcia o tem, w jaki sposób te kompromitujące przedmioty znalazły się w jego ubraniu.

Oczywista, że policjanci nie zadowolili się tem dziwnym wyjaśnieniem. Badali dalej mężczyznę i zapytali go, czy już był karany. Znowu popadł nieznajomy w ogromne rozdrażnienie. Zawołał mianowicie:

— Chyba w ten sposób popadłem w zatarg z prawem, że jechałem na rowerze bez światła...

Te słowa spowodowały, że jeden z policjantów rzucił spojrzenie na rower i jak urzeczony, utknął wzrok na znajdującej się przy rowerze niewielkiej latarni, posiadającej wygląd wprost osobliwy. Oto była ona zupełnie podobna do ślepych latarek, używanych przez włamywaczy. Ponadto widniała na niej trupia główka. Teraz wiedzieli policjanci, kogo mają przed sobą: Pana X, jednego z najbardziej znanych i osławionych bandytów chicagowskich.

Nigdzie, gdzie mistrz X dokonał włamywania, nie znaleziono żadnego śladu, któryby mógł doprowadzić do osoby sprawcy. Tylko jedno odkrycie czyniono zawsze. Oto w pobliżu miejsca zbrodni, na jakimś przedmiocie wyrta była stale trupia główka i wielkie X. W ten sposób otrzymał tajemniczy bandyta nazwę „Pana X”.

Nie wolno spoczywać na laurach.

Zwycięstwo odniesione przez listę Marszałka Piłsudskiego jest imponujące, ponieważ nawet — zadziwiające.

Uzyskanie absolutnej większości mandatów do Sejmu, przy rozproszkowaniu polskiego życia politycznego i przy proporcjonalnym systemie wyborczym wydawało się dla wielu ludzi — „kwadraturą koła”. Lista Marszałka zdobyła absolutną większość ze znaczną nawet nadwyżką mandatów, stając się temsamem swobodnym gospodarzem Sejmu. Będziemy mieli tedy Sejm, nareszcie zdolny do twórczej współpracy z Rządem.

Zwycięstwo listy Marszałka podnosi powagę Polski zagranicą. Będzie ono niewątpliwie m. i. czynnikiem dodatnim przy wszelkich pertraktacjach o pożyczkę zagraniczną dla Polski.

Dzień wyborów w Polsce zgotował radość naszym sojusznikom i przyjaciółom zagranicą, ciężkie natomiast zmartwienie — wszystkim wrogom Polski. —

Wybory te są jeszcze jednym, zrozumiałym dla całego świata dowodem wewnętrznej konsolidacji Polski, utrwalania tych fundamentów, na których budujemy nasz gmach mocarstwowy.

Nie potrzebujemy podkreślać znaczenia zwycięstwa dla naszych stosunków wewnętrznych.

Kładzie ono kres nadziejom na powrót sejmowładztwa, jakie żywiło rozwydrzone partyjnictwo. Zwycięstwo listy Nr. 1 jest równoznaczne ze zwycięstwem idei państwowej, która wydobyla się wreszcie z chaosu egoistycznych dążeń partyjnych.

Nie było to zwycięstwo łatwe.

Moment wyborów nie był pomyślny dla Rządu, który tę ideę państwową reprezentowali reprezentuje.

Kryzys gospodarczy przeżywany przez Polskę w związku z kryzysem światowym, dawał opo-
— o —

zyciom łatwe pole do zwalania na Rząd „winy” kłopotów materialnych, jakie dokuczają szerokim masom. Ale miał słusność Marszałek Piłsudski, gdy mówił, że wyborca jest u nas częstokroć lepszy od wybrańca.

Nie zawiodła Marszałka Piłsudskiego wiara w szarego wyborcę, wiara w masy ludowe. Nie zawiodła się na ludzie polskim — Polska. Wyborca polski — ten właśnie, który głosował na listę Marszałka, wykazał przytem cnotę odwagi obywatelskiej.

W wielu miejscowościach ludność wiejska głosowała całymi gromadami jawnie. To samo po miastach, gdzie tworzyły się samorządne grupy jawnie i solidarnie głosujących na listę Nr. 1. Nikt prawie z głosujących na listę Marszałka nie wkładał swej kartki potajemnie i wstydliwie. Prawie wszyscy czynili to jawnie w obliczu członków komisji wyborczej i w obliczu oczekujących na swą kolejkę współobywateli. Przepis ordynacji wyborczej, nakazujący tajność głosowania, — praktycznie utracił swe znaczenie.

Wynik wyborów do Sejmu daje nam mocną otuchę na przyszłość, wzmacnia wiarę w skuteczność pracy dla promiennego jutra Polski.

Oczywiście nikomu z tych, kto podczas wyborów do Sejmu kroczył pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego, nie wolno jednak ani na chwilę „spocząć na laurach w upojeniu zwycięstwem.

Marszałek powiedział raz, że spoczynek na laurach — to kłeska.

Nie wolno więc spoczywać na laurach. Najbliższym etapem pracy naszej — to wyboru do Senatu.

Z równym spokojem, powagą, jednością i karnością staniemy do wyborów do Senatu, jak głosowaliśmy do Sejmu.

Asper.

Jakie zmiany zaszły w składzie liczbowym klubów parlamentarnych.

Blok współpr. z Rządem w r. 1928 zdobył 122 mandatów, obecnie 248; zyskał więc 126 mandatów.

PPS. CKW. w r. 1928 miała 63 mandaty, obecnie 23 mandaty, strata wynosi 40 mandatów.

Wyzwolenie w r. 1928 miało 40 mandatów, obecnie 15, strata 25 mandatów.

PSL. — Piast w r. 1928 miało 21 mandatów, obecnie 15, strata 6 mandatów.

Stronnictwo Chłopskie w r. 1928 miało 26 mandatów, obecnie 18, strata 8 mandatów.

NPR.-prawica w r. 1928 miało 14 mandatów, obecnie 8, strata 6 mandatów.

Endecja w r. 1928 miała 37 mandatów, obecnie 64, zysk 27 mandatów.

JAK SIĘ UŁOŻY CENTROLEW?

Blok centrolewu powstał tylko dla i wyborów i poszczególne stronnictwa, weń wchodzące, będą występowały obecnie samodzielnie. Przewidywano klub PPS. liczyć będzie 21 posłów, klub Wyzwolenia 19, Stronnictwa Chłopskiego 17, a Piast 15. Nakoniec NPR. będzie posiadała 10 posłów.

POWYBORCZE PLOTKI POLITYCZNE.

W związku z wynikami głosowania kursowały po Warszawie najróżnorodniejsze plotki na temat

Chadecja w r. 1928 miała 15 mandatów, obecnie 14, strata 1 mandat.

Niemcy w r. 1928 mieli 19 mandatów, obecnie 5, strata 14 mandatów.

Ukraińcy i Białorusini w r. 1928 mieli 49 mandatów, obecnie 22, strata 27 mandatów.

Żydzi w r. 1928 mieli 13 mandatów, obecnie 8, strata 5 mandatów.

Komuniści w r. 1928 mieli 7 mandatów, obecnie 5, strata 2 mandaty.

W listach BBWR., Ch. D. i NPR. mogą nastąpić przesunięcia, na skutek tego, że na liście Ch. D. na Górnym Śląsku kandydowali przedstawiciele NPR-u, na listach BB. w okręgu Sambor i Lwów-miasto kandydowało dwóch chadeczków.

przyszłego Sejmu, który zbierze się w początkach grudnia i jego władz.

Według tych plotek Marszałkiem Sejmu ma być b. premier Światłowski.

Marszałek Piłsudski ma rzekomo całkowicie poświęcić się pracy w M. S. Wojsk., a stanowisko jego — jako premiera obejmie jakoby pułk. Beck.

— o —

RODACY!

Poprawimy nasz błąd i wybierzemy do Senatu ludzi Marszałka.

Także interes Pomorza. Wszyscy na Nr. 1.

NAGŁA ŚMIERĆ FAŁSZYWEGO ŚWIADKA.

Kara Boża za fałszywą przysięgę.

Przed sędzią Wilczkowskim w Międzyrzeczu (woj. wołyńskie) zeznawał jako świadek niejaki Badowski. Sprawa była wymierzona przeciw pewnemu osobnikowi, którego niejaka Lida Geler pozwała o wypłacenie jej alimentów.

Ale Badowski wystawił dziewczynie jaknajgorsze świadectwo co do jej moralnego prowadzenia się i skutkiem tego powództwo oddalone zostało przez sąd.

Ojciec Lidy udał się na drugi dzień do mieszkania Badowskiego i zapytał:

„Jak pan mógł jako chrześcijanin zeznawać pod przysięgą rzeczy fałszywe? Jak pan mógł tak oczerniać moją córkę?”

Na to Badowski powstał, uderzył pięścią w stół i nagle w tymże momencie padł martwy. Ludność widzi w tym fakcie karę Bożą za fałszywą przysięgę.

Konferencja rozbrojeniowa.

(Korespondencja własna.)

Rozpoczęta w dniu 6. bm. sesja przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie, rozporządza w chwili obecnej dorobkiem tak bogatym i przepracowanym, że w kołach Ligi Narodów przewidują, iż sesja obecna będzie ostatnim zebraniem Komisji, która będzie mogła nareszcie opracować projekt konwencji o rozbrojeniu. Wyjaśnić należy na wstępie, iż projekt ten bynajmniej nie ma na celu oznaczenia, w jakich granicach czy rozmiarach ma zostać dokonane rozbrojenie. W danym wypadku chodzi bowiem nie o cyfry, lecz o metody i procedurę, jaką ma stosować przyszła ogólna konferencja rozbrojeniowa, której zadaniem będzie n. p. ustalenie wysokości tonażu dla okrętów wojennych, ilości zapasów w materiałach, długości okresu służby wojskowej itp.

Pierwsze trzy dni prac komisji upłynęły na debatach, dotyczących pierwszego rozdziału konwencji. Rozdział ten mówi o efektywnych siłach wojennych lądowych, morskich i powietrznych. — Najważniejsze trudności w sprawie metody redukcji sił morskich zostały już usunięte dzięki porozumieniu angielsko-francuskiemu oraz londyńskiemu układowi flotowemu. Dlatego też z największym zainteresowaniem oczekiwano na wnioski delegacji niemieckiej, która stale domagała się, aby redukcja zbrojeń objęła również rezerwy wyszkolone armji terytorjalnych tych państw, które posiadają system obowiązkowej służby wojskowej. Chodziło tedy Niemcom o podważenie sił wojsko-

wych armii takich państw, jak **Francja, Polska, Rumunia etc.** Wnioski niemieckie stały się odrzucane przez większość Komisji, a porozumienie, osiągnięte w tej sprawie pomiędzy Francją a Anglią (gdy delegacja angielska reprezentowała rząd konserwatystów), kazało całą sprawę uważać za załatwioną w sensie dla pretensyj niemieckich nieprzychylnym.

Jednakowoż labourzyści angielscy, doszedłszy do władzy w roku ubiegłym, oświadczyli przez swych delegatów, iż domagają się będą rewizji tych postanowień projektu konwencji rozbrojeniowej, które powinny być ich zdaniem ograniczyć szkolone rezerwy terytorjalne. Jakież było rozczarowanie Niemiec, gdy w dniu otwarcia obecnej konferencji przedstawiciel Anglii lord Robert Cecil oświadczył na konferencji prasowej, iż nie będzie się domagał zmiany porozumienia, jakie zostało dawniej zawarte pomiędzy Anglią i Francją na temat rezerw lądowych. Jak się okazało w toku obrad, analogiczne stanowisko zajął delegat St. Zjednoczonych p. Gibson, na którego delegacja niemiecka również liczyła. To też gdy hr. Bernstorff postawił wniosek, aby ograniczeniu podległy kontyngenty roczne (co pociągnęłoby za sobą eo ipso ograniczenie rezerw szkolonych) — wówczas z sukursem pośpieszył mu jedynie wierny druh, p. Litwinow, pierwszy delegat Sowietów. W głosowaniu za wnioskiem niemieckim opowiedziało się zaledwie 6 delegacji (Niemcy, Rosja, Chiny oraz 3 państwa neutralne: Szwecja, Norwegia i Holandia). Przeciwno głosowało 12 państw (Francja, Polska, Rumunia, Włochy etc.) Reszta delegatów strzymała się od głosowania m. in. Ameryka i Anglia. Tak więc w ciągu trzeciego dnia obrad wielka ofenzywa niemiecka na rezerwy szkolone t. zw. państw „konskrypcyjnych” spaliła na panewce.

Pewne zbliżenie francusko-angielskie, dające się zauważyć od czasu wyborów do Reichstagu, uwydatniło się również i w danym wypadku ku szczeremu rozgoryczeniu delegacji niemieckiej.

Po głosowaniu nad wnioskiem niemieckim konferencja przeszła do dyskusji na wniosek **pol-skim**, domagającym się, aby we wszystkich państwach „konskrypcyjnych” ustalono **jednakowy czasokres służby czynnej**, obejmującej zarówno efektywną służbę jak i ćwiczenia w rezerwie. Dzieśięć państw (w tem Anglia, Francja, Belgja, Rumunia itd.) oświadczyło się za propozycją polską, natomiast ostro zaatakował ją sojusznik hr. Bernstorffa, p. Litwinow, bojąc się najwidoczniej, by ewentualne zaaplikowanie konwencji (uwzględniającej wniosek polski) w stosunku do Rosji nie pociągnęło za sobą zredukowania 5-letniej służby wojskowej, która obowiązuje w Rosji, czyniąc armję sowiecką na stopie pokojowej niezmiernie liczną (około 2½ miliona).

W ten sposób demagogiczny krzewiciel hasła kompletnego rozbrojenia zdemaskował się, okazując wobec delegatów 31 państw, obradujących w Genewie, oblicze **zacieklego militarysty.**

Wiadomości z Pomorza i z całej Polski.

— **Pelplin.** (Tęcza w listopadzie.) W ub. piątek około godz. 5-tej po poł. ukazała się na niebie wspaniała tęcza.

— **Gdynia.** (Nadziały na pal.) Straszny wypadek wydarzył się nad nadbrzeżem Szwedzkim. — Franciszek Krzemiński z Wejherowa, zatrudniony jako stróż w firmie Żelazobeton, w Gdyni, w czasie inspekcji nad nadbrzeżem wpadł do wykopanego dołu głębokości około 3 metrów i nabił się na znajdujący się tam pal. Wnętrznosci wypłynęły na wierzch. Zawiadomione natychmiast pogotowie lekarskie, zabrano nieszczęśliwego do szpitala. Stan jego jest beznadziejny.

— **Wielki Komórsk,** pow. świecki. (Zamordowanie starca.) Nocy onegdajskiej wtargnęło dwóch rabusiów oknem do mieszkania bednarza Fiszera i pod groźbą zastrzelenia zażądali wydania pieniędzy. Gdy im odmówiono, lotry strzelili do śpiącego razem z dziadkiem 19-letniego wnuka, zabijając przy tem owego starca. Zbrodniarze nic nie zrabowawszy, wyparci zostali przez owego wnuka z domu i ubiegli.

— **Pobiedziska,** pod Poznaniem. (Mózg trysnął na tor.) Wpadła pod pociąg żona urzędnika kolejowego Stricksack, lat 44. Nieszczęśliwa usiłowała przejść przed parowozem na drugą stronę toru, lecz nie zdążyła i została pochwycona przez koła lokomotywy, które odcięły jej rękę i głowę. Z rozbitej czaszki mózg trysnął na tor. Parowóz powłókł swą ofiarę 10 metrów za sobą. Śmierć nastąpiła na miejscu. Fatalny pociąg szedł z Poznania do Torunia.

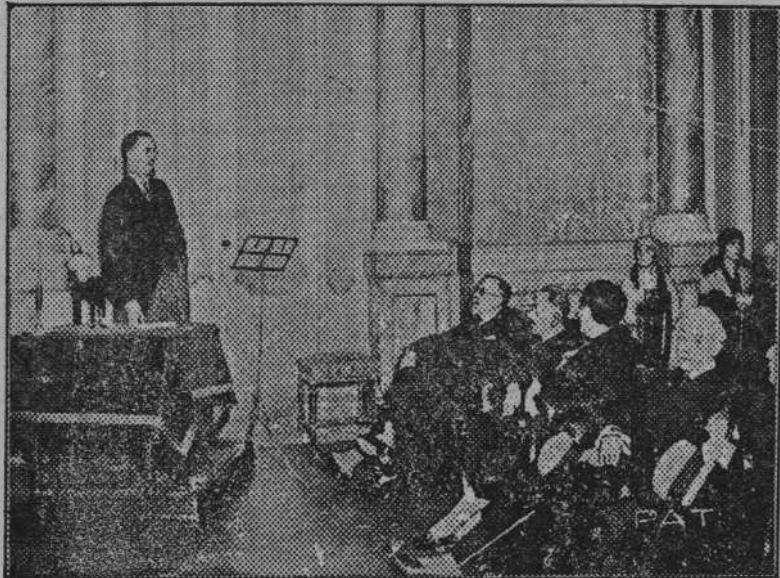
Wiadomości z Działdowa.

× **Bezpośrednie połączenie telefoniczne z Niborkiem.** Urząd pocztowo - telegraficzny w Działdowie podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 7 listopada br. istnieje bezpośrednie połączenie z Niborkiem, tak samo można zamawiać rozmowy do innych miejscowości w Niemczech.

× **Z życia Rodziny Policyjnej.** Dnia 4 listopada odbyło się posiedzenie Zarządu Rodziny Policyjnej, na którym odczytano sprawozdanie kasowe. Delegatka ze zjazdu w Toruniu złożyła sprawozdanie. Następnie udzielono jednej z członkini zapomogę z powodu choroby. Rozpatrywano sprawę urzędzenia w dniu 6 grudnia rb. dla dzieci Miłkołajek. Tą sprawą ma zająć się Zarząd. Postanowiono w dniu 11 listopada o godz. 11 zwołać walne zebranie.

× **Z Rady Miejskiej.** Wybory do Rady Miejskiej w Działdowie zostały nieważnione przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Toruniu na posiedzeniu w dniu 23 października 1930 roku. Wybory do Rady Miejskiej na które padł wyżej wymieniony wyrok, były przeprowadzone w dniu 6 października 1929 roku.

Z POWODU NADCHODZĄCEGO ŚWIĘTA 100-LETNIEJ ROCZNICY POWSTANIA LISTOPADOWEGO.



W Rzymie pod protektoratem Ambasady Polskiej p. Leonard Kociemski wygłosił odczyt p. t. „Polska, a obrona kultury zachodniej”. Na odczytciu byli obecni przedstawiciele rządu włoskiego, poselstwa polskiego, oraz kolonja polska we Włoszech.

INFORMACJE

— **Sprawa egzaminów czeladniczych.** Wobec faktu, że w prasie codziennej jak i na zebraniach cechowych i towarzystw rzemieślniczych omawiana jest w ostatnim czasie często sprawa świadectw ukończenia szkoły dokształcającej w związku z odbywającymi się egzaminami czeladniczymi, Izba Rzemieślnicza wyjaśnia, co następuje:

Po myśli art. 15 ustawy przemysłowej każdy kandydat zgłaszający się do egzaminu czeladniczego, poza świadectwem odbytej nauki, przedłożyć musi także świadectwo ukończenia szkoły dokształcającej. Od tego obowiązku są zwolnieni tacy kandydaci, którzy przedłożą poświadczenie Kuratorium Okręgu Szkolnego, że w miejscowości, w której odbyli naukę rzemiosła, szkoła dokształcająca nie istnieje. Poza tem władza przemysłowa wojewódzka może zwolnić z przedłożenia świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej kandydatów, którzy — aczkolwiek w danej miejscowości szkoła dokształcająca istnieje — z istotnie ważnych przyczyn świadectwa ukończenia nie uzyskali.

Czas ulgowy, w którym kandydaci na czeladników mogli być dopuszczeni do egzaminu czeladniczego, posiadając tylko dowód uczęszczania upłynął z dn. 15. 12. 1929.

Kandydaci, którzy posiadają świadectwo ukończenia szkoły dokształcającej, składają egzamin czeladniczy przed komisją, utworzoną przez Izbę na mocy art. 153 ustawy przemysłowej, natomiast kandydaci, dopuszczeni do egzaminu bez tego świadectwa, składają egzamin przed komisją rozszerzoną, w skład której wchodzi delegat Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Z uwagi na to, że wspomniane przepisy, ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dnia 30 sierpnia b. r., obowiązują poraz pierwszy przy egzaminach, które normalnie odbyć się miały w październiku, przeto zwłoka w przekazaniu spraw komisjom egzaminacyjnym była nieunikniona temwięcej, że nowo wydane przepisy wymagały dodatkowych wyjaśnień i porozumienia się z zainteresowanymi władzami.

× **Komunikat.** Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Toruniu podaje do wiadomości pracodawców, że zaświadczenia wydawane zwolnionym z pracy robotnikom winne być zaopatrzone w numer prowadzonego, stosownie do § 8 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 1. 5. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 45/26 poz. 278) specjalnego rejestru wydanych zaświadczeń.

Zaświadczenie wydane bez numeru rejestru nie będą przyjmowane od bezrobotnych, a zakłady pracy, nie prowadzące rejestru wydanych zaświadczeń, pociągani będą do odpowiedzialności za nie stosowanie się do przepisów.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 19 listopada 1930 r.

— **Uwaga Czytelnicy!** W piątek, 21 bm. otwiera p. Wiśniewski przy ulicy Kościuszki nr. 8 skład towarów kolonialnych. Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże!”

Głosujemy wszyscy do Senatu na ks. dziekana Szulca i dr. Siudowskiego z listy nr. 1.

— **Kradzież kur.** Wczorajszej nocy skradziono p. Stanisławowi Langowskiemu, zamieszkałemu na Plebance, 7 kur.

— **Kradzież futra.** Na szkodę p. Czarneckiej, zamieszkałej przy ul. Wolności, skradzione zostało futro, wartości 800 złotych. Dochodzenia policyjne wykazały, że sprawczynią kradzieży jest niejaką Koczorowa dawniej zamieszkała w Dźwierznie, obecnie włócząca się po Pomorzu.

— **Pobicie.** Onegdaj pobita została p. Radzińska przez dwie kobiety (nazwiska podamy po szczegółowym zbadaniu sprawy.) Pobita rzekomo miała utrzymywać stosunek miłosny z mężem jednej z wojowniczych kobiet.

— **Konferencja w sprawach podatkowych** odbędzie się dziś, w środę, o godz. 17-tej ze współdziałaniem przedstawicieli kupiectwa, rolnictwa, przemysłu i rzemiosła. Na konferencję przybywa p. Kossjor, prezes Pomorskiej Izby Skarbowej z Grudziądza.

— **Pamiętajcie o ptaszynach.** Zbliża się zima — ciężka pora roku dla zwierząt, tych stworzeń przemiłych, które swym wdziękiem i śpiewem ożywiają i piększąją nasze ogrody, lasy i park miejski. Wiadomo też, że ochraniają roślinność od żarłocnych owadów. Lecz nadchodzi zima. Trudno będzie ptaszynie szukać pokarmu. Niezliczona ilość ptactwa ginie rok rocznie w miastach z głodu i chłodu. Ratuujmy więc ptaszynę od śmierci głodowej! Co należy zatem robić? Rzucić zbędne okrucy i resztki jadła na przedoknie i balkony. Na podwórkach, a zwłaszcza ogrodach ustawić karmiki. Uświadamiać młodzież szkolną. Nie na tem kończyć się jednak opieka. Należy się starać zwabić ptaszynę do miasta, zakładając gniazda sztuczne. — Osiedlą się w nich z czasem i pozostaną w mieście rozmaite ptaki miłe i pożyteczne, jak: dzwonce, kosy, rudziki, szpaki, ziemby, pliszki, sikory, świrgotki i inne.

GDZIE GŁOSUJĄ MIESZKAŃCY WĄBRZEŻNA DO SENATU?

Wykaz ulic do przynależnych obwodów:

Obwód I. (Hotel pod Białym Orłem) obejmuje ulice: Bernarda, Hallera, Kolejową, Kopernika, Kościuszki, Mestwina, Ogrodową, Poniatowskiego, Przemysłową, Rynek i Targową.

Obwód II. (Hotel „Dwór Wąbrzeski”): obejmuje wyborców z ulic: Dolnej, Grudziądzkiej, Kościelnej, Mickiewicz, Podgórznej, Podzamcze, Pomorskiej, Wspólnej i Żeglarskiej.

Obwód III. (Szkoła Żeńska) obejmuje wyborców z ulic: Chełmińskiej, Matejki, Nowej, Polnej i Wolności.

Obwód IV (Szkoła Męska) obejmuje wyborców z ulic: Dąbrowskiego i Strzeleckiej oraz wszystkich wybudowań około miasta i Gł. Dworca.

Nadesłane

Od strażaka p. B. z Pływaczewa otrzymaliśmy następujący list, jako odpowiedź na artykuł „Gazety Wąbrzeskiej”: „List z Pływaczewa”.

Szanowna Redakcjo!

W numerze 133 „Gazety Wąbrzeskiej” z dnia 13-go listopada 1930 r. ukazał się śmieszny artykuł pod tytułem: „List z Pływaczewa”. Autor tego artykułu w bardzo głupi i śmieszny sposób napada na naczelnika ochotn. straży pożarnej p. Klimka z Pływaczewa oraz na poszczególnych strażaków. Będąc wymieniony w powyższym artykule jako strażak B., który, podczas kiedy inni ratowali dobytek palącego, miał odprowadzać panienki, którym groziło niby poparzenie, muszę temu zielonemu młodzikowi odpowiedzieć, a szan. obywatelstwu tutejszej okolicy wyjaśnić, że sprawa miała się zupełnie inaczej. Otóż przy gaszeniu pożaru u p. Rysiewskiego w Pływaczewie zostałem zmoczony na całym ubraniu wodą, a ponieważ było wtedy dosyć zimno, więc nie czułem się zupełnie dobrze w tem mokrem ubraniu. Widząc to pewna panienska, z litości i współczucia nade mną, zaproponowała mi, żeby iść z nią do mieszkania i cośkolwiek się osuszyć, na co się chętnie zgodziłem, lecz za poprzednim zezwoleniem naczelnika p. Klimka. Paniencie tej wyrażam tą drogą publiczne podziękowanie za jej dobre serce, litość i współczucie nad bliźnim. To wszystko działo się jednak nie podczas gaszenia pożaru, lecz wtedy, kiedy pożar był już całkiem ugaszony. Tyle co do wyjaśnienia.

Dalej zarzuca ten autor p. Klimkowi, bardzo zasłużonemu dla naszej gminy i szanowa-

nemu przez wszystkich obywatelowi, jakoby ten sobie z księży nic nie robił i w Boga nie wierzył i zapytuje go, kto go ochrzcił, kto go przyjął do Stołu Pańskiego, kto mu rękę stulą związał z ręką małżonki. O ciełca główko! co za idjotyczne zapytania! Przecież odpowiedź mówi sama za siebie, że: p. Klimek był ochrzczony w katolickim kościele przez katolickiego księdza, że przystępował do Stołu Pańskiego w katolickim kościele, że brał ślub w katolickim kościele z ręką katolickiego kapłana, to przecież najlepszy dowód, że p. Klimek był i jest gorliwym katolikiem i cieszy się poszanowaniem wśród duchowieństwa.

Natomiast zapytuję się Ciebie autorze, któryś jeszcze nie wyrósł na człowieka a już dopuszczasz się czynów, które plamią Twój wiek młody, czy to po katolicku, będąc młokosem, bić i znęcać się nad swoim wujkiem, osobą starą i niedołężną? czy to po katolicku, napaść na swojego rówieśnika i zadać mu cios pokrywą od konwi, od którego miał będzie bliźnę do śmierci samej? czy to po katolicku skrzywdzić urzędnika, który żyje ze swoją rodziną z pracy rąk swoich i biednego starego oberżystę na pewne sumy pieniędzy? Mojem zdaniem są to uczynki, których każdy gorliwy katolik powinien się brzydzić i za które powinien powędrować tam, gdzieby ci dano lepsze wychowanie.

Na koniec radzę ci, zacny autorze, żeby zamiast zajmować się przez swoich mądrych pisarzy głupią pisaniną i napadać na ludzi starszych i zasłużonych dla ogółu, z którymi chcąc rozmawiać, musisz sobie wpięć nos utrzeć, żebyś poszukał sobie odpowiednio towarzystwo, w którymbyś mógł się trochę pobawić chociaż w piasku, a z czasem może nabie-

rzesz trochę więcej rozumu do twej pustej mózgowicy.

Na wszelkie dalsze oszczerstwa i zarzuty z Twej strony, zacny Autorze, nie odpowiadam, gdyż z dziećmi bawić się nie będę. Strażak B.

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

z dnia 18 XI. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:	
d) wytuczony pełnomięsiste	112—124
c) tuczne mięsiste	106—110
e) nie-tuczne dobrze odżywione	88—98
miernie odżywione	76—80

Jalówki i krowy

a) pełnomięs. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej 126—136	
b) pełnomięs. wytucz. krowy mniej dobre młode najw. wart. rzeźnej do lat 7.	110—120
e) starsze wytucz. jalówki i krowy	— — —
d) miernie odżywione krowy i jalówki	94—110
a) licho odżywione krowy i jalówki	88—96

Opasy chlewne:

ŚWINIE.

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	170—178
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	162—186
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	152—160
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	144—150
f) maciorv i późne kastraty	150—160

RUCH TOWARZYSTW

— Baczność „Lutnia”. Dziś o godz. 8-jej wiecz. śpiewy „Lutni”.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Przetarg przymusowy

Dnia 21 listopada 1930 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

1 szafę żelazną i maszynę do pisania.

Zbiórka reflektantów w moim biurze, ul. Hallera 10

Główniczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 21 listopada 1930 r. o godz. 12,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

1 kan. pę, 2 fotele, stół, maszynę do pisania i bibliotekę.

Zbiórka reflektantów w moim biurze, ulica Hallera 10

Główniczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 21 listopada 1930 r. o godz. 3-ciej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w moim biurze:

1 futro damskie

Główniczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 21 listopada 1930 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

lampa.

Zbiórka reflektantów w moim biurze, ul. Hallera 10.

Główniczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 21 listopada 1930 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Marty i Ludwika Murawskich w Wąbrzeźnie, ul. Dolna:

1 bufet

Główniczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

ZAWIADOMIENIE.

Szanownym mieszkańcom Wąbrzeźna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 21 listopada (piątek)

OTWIERAM

Skład artykułów spożywczych

Mojem staraniem będzie Szan. Klientów jaknajsumienniejszym obsłużyć, dając pierwszorzędną towary po tanich cenach

A. F. Wiśniewski — Wąbrzeźno

ul. Kościuszki nr. 8.

Obok apteki.

Przetarg przymusowy

Dnia 21 listopada 1930 r. o godz. 1-szej po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę:

60 par męskiego obuwia, 3 regały, 3 tombanki, worek papieru, beczka oleju i 100 butelek wina.

Zbiórka reflektantów w moim biurze, ulica Hallera 10

Główniczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

KALENDARZ

„Ilustrowanego Kurjera Codziennego”

na rok 1931

jest do nabycia w administracji

„Głosu Wąbrzeskiego”

Cena kalendarza 3.— zł.

„ELEKTROMOTOR” - właśc. B. PIEKAREK

Telefon 74 — Kolejowa 61—62.

WYKONUJE

wszelkie instalacje elektryczne, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres elektrotechniki.

Naprawa i ładowanie akumulatorów.

Stemple kauczukowe i metalowe

Szyldy mosiężne na drzwi i firmowe

każdej wielkości i formatu

po cenach najtańszych

poleca

Głos Wąbrzeski

Wąbrzeźno

MASZYNA

do szycia tanio na sprzedaż. Zgłoszenie do „Głosu Wąbrzeskiego”

MĘSKIE FUTRO

tanio na sprzedaż

Wied. w adm. „Głosu Wąbrzeskiego”



Uwaga! 2 osoby na 1 bilet Uwaga!

Dziś w środę, dnia 19 i w czwartek, dnia 20 o 8,30.

Nowy program. — Jako pierwszy najsłynniejszy bohater cowboy'ów Tom Mix w ostatniej jego kreacji

Rycerze bez skazy

ulubieniec całego świata odznacza się w tym filmie jako najdzielniejszy rycerz wszystkich czasów.

Oraz poraz ostatni

WIERNA RZEKA

według powieści St. Żeromskiego.

Specjalne przedstawienie dla dzieci

„WIERNA RZEKA”

w piątek, dnia 21 listopada br. o godz. 4 po poł.